

Czyta: #TataMariusz



Katarzyna Puszczewicz

Ziemska przygoda Pulsara

Część 5. Zuzia o błękitnych oczach

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Na placu zabaw, wśród tłumu dzieci, zauważyłem małą dziewczynkę o pszenicznych warkoczyczkach i wielkich błękitnych, smutnych oczach. Nie bawiła się jak inne dzieci tylko z daleka przyglądała się ich zabawie. Zawstydzona, nieśmiała siedziała jakby przykuta do miejsca. Po jej policzkach spływały łzy. Postanowił dowiedzieć się co się stało.

- Jak masz na imię? - zagadnąłem.

- Nazywam się Zuzia

- Czy ktoś cię skrzywdził? - zapytałem

- Jest mi strasznie smutno i źle. Nikt nie chce się ze mną bawić. Nie mam drogiej komórki i ładnych zabawek, a moje ubrania nie są takie, jak noszą moje koleżanki. Czuje się gorsza od innych.

- Czy uważasz, że ubranie i komórka są najważniejsze w ocenie człowieka?

- No, niby nie - odparła dziewczynka - ale moi rodzice są biedni, więc i tak nie mogę nikomu dorównać.

- Mylisz się - odparł Pulsar. - Największym bogactwem człowieka jest jego serce. To ono decyduje o tym czy jesteś bogaty. Życzliwość i uśmiech dla innych są najważniejsze. Wiesz Zuziu, usłyszałem gdzieś taki wierszyk: „Tak mało na świecie dobroci, a tyle jej ludziom potrzeba, więc podziel się choćby uśmiechem, a Ziemia się zbliży do Nieba”.

Zuzię głęboko poruszyły te słowa i postanowiła, że od dziś będzie rozdawać uśmiechy jak cukierki. Najważniejsze jest to, że nigdy się nie wyczerpią i każdego może nimi obdarować. Posiada takie bogactwo, którego nigdy nie zabraknie.

Roześmiana ucałowała Pulsara w policzek. - Dziękuję ci - wyszeptała mu prosto do ucha.. Teraz wiem, że jestem bogata i mogę swoim bogactwem dzielić się z innymi. Będę je rozdawać wszystkim, których spotkam na swej drodze. Bardzo chciałabym, żeby jak najwięcej dzieci było szczęśliwych i miało hojne serca.

Pulsar patrzył na odchodzącą w wesołych podskokach dziewczynkę i cieszył się razem z nią.

